

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZCZ
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 6)

Nr. 32.

LESZCZYNÓ, sobota, dnia 8-go lutego 1936 roku

Rok XVII

Nowe akcje germanizatorskie na Śląsku

Ofensywa kulturalna na wieś śląską, działalność osiedleńcza w r. 1935

Działalność germanizatorska na Śląsku Opolskim, uprawiana tam systematycznie przez niemieckie czynniki administracyjne i społeczne — mimo równoczesnego wyrzekania się przez kierowników państwa niemieckiego germanizacji w stosunku do imo-narodowej ludności w niemieckich granicach państwowych — przejawiała się ostatnio w akcjach, mających na celu z jednej strony zjednać dla niemieczyny lud polski przez poddanie go oddziaływaniu specjalnie w tym celu rozwiniętej niemieckiej ofensywy kulturalnej, z drugiej strony przewiduje utrwalenie niemieczyny na terenie całego Śląska na drodze przeprowadzonej na szeroką skalę akcji osiedleńczej.

Jedną z tych akcji było niedawno temu wydanie na rok 1936 kalendarzy regionalnych, przedstawiających w części historycznej wydarzenia terenowe i ogólne (śląskie) w sposób niesłychanie tendencyjny oraz niewągodny i równocześnie wyolbrzymiający do przesady rzekome zasługi niemieckie dla danego terenu. Świeżo znowu donosi prasa niemiecka o wyekspedjowaniu przez Okręg Śląski hitlerowskiego związku nauczycielskiego do powiatów, leżących nad granicą polsko-niemiecką a posiadających w dużym odsetku tubylczą ludność polską, ponad 8 tys. kompletów czasopism niemieckich, mających zasilić istniejące tam biblioteki niemieckie. Istotne cele tego „filantropijnego” wyczynu streszczają się — oczywiście — w tem, by czają się — oczywiście — w tem, by polska ludność wsi śląskiej przyzwyczaić do lektury książek i prasy niemieckiej i ją w ten sposób łatwiej zniemczyć.

Wyraźny charakter antypolski posiada również akcja osiedleńcza, uprawiana przez zainteresowane czynniki niemieckie pod kątem wzmocnienia na pograniczu polsko-niemieckim żywiołu niemieckiego. Działalność osiedleńcza Niemieckiego Frontu Pracy wyraża się tu w r. 1935 w wybudowaniu 4 nowych osiedli o ogółem 1.150 zabudowań. „Die Ober-Schlesische Heimstätte”, pracująca na tym odcinku z urzędu, wybudowała w 11 miejscach 1377 domów różnego typu za kwotę blisko 12 milionów złotych. Działalność osiedleńcza komun może się również poszczycić pokaznym efektem w tworzeniu nowych placówek i osad. W Bytoniu np. wybudowano w ten sposób — przez pomocy czynników komunalnych — ogółem 332 domy dla elementu niemieckiego. Najwyższe nasilenie akcji osiedleńczej przewidywane jest na najbliższe lata, przyczem plany działalności osiedleńczej przewidują osadzenie na zabudowaniach z funduszy publicznych 10—15 tys. osadników.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że działalność osiedleńcza przyczyni się w poważnym stopniu do wzmocnienia żywiołu niemieckiego głównie na tych terenach, na których mieszka ludność polska, i — podobnie jak antypolska działalność na polu

kulturalnym — może odbić się niekorzystnie na przyszłości życia polskiego. Trzeba, by społeczeństwo polskie w kraju zdawało sobie dobrze sprawę z grożącego polskości na Śląsku Opolskim niebezpieczeństwa i starało się

— póki czas — nie tylko o podtrzymanie na tym terenie dotychczasowych prac, lecz przyczyniło się do rozwinięcia tam działalności, obejmującej całokształt życia polskiego.

Nowe monety sowieckie

Warszawa, 7. 2. Do Warszawy nadeszły nowe monety sowieckie, mosiężne i niklowe. Sensację wywołał szczegół, że monety te nie są zaopatrzone hasłem rewolucyjnym „Proletarjusz wszystkich krajów, łączcie się!” a jedynie godłem Z. S. R. R.

Cła w Palestynie

W Palestynie została wprowadzona podwyżka cel na następujące towary: drukowane i farbowane loki ciowe towary bawełniane krepa

O rzekome złodziejstwa w lasach państw.

List marsz. Sejmu do min. rolnictwa - List Zw. Leśników do posła Kozickiego

Warszawa, 7. 2. Na czwartkowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wicemarszałek Byrka odczytał odpis listu marszałka Sejmu Cara do

ministra Poniatowskiego w sprawie wiadomego zajścia, dotyczącego podniesionych w rozmowie między posłami kulturalnych Sejmu zarzutów, iż w la-

sach państwowych dzieją się „świństwa i złodziejstwa”. Marszałek Sejmu podnosi w swym liście zarzut, że minister pismo swe, przeznaczone dla marszałka Sejmu, przesłał w odpisie bez uprzedniego porozumienia się z marszałkiem Sejmu przewodniczącemu komisji budżetowej z prośbą o odczytanie go na komisji. Marszałek Sejmu sądzi, że droga ta nie odpowiada formom komunikowania się w podobnych wypadkach rządu z Sejmem, którego przedstawicielem na zewnątrz jest wyłącznie marszałek Sejmu. Z uwagi na to, że pismo ministra doszło do rąk marszałka Sejmu już po fakcie odczytania go na komisji, tenże został pozbawiony możności nadania sprawie biegu jeszcze w toku odbywającego się w tym czasie obrad komisji.

Pismo powyższe wywołało dość silne komentarze w kołach politycznych.

Tymczasem również Związek Leśników R. P. wystosował do p. Jerzego Marjana Kozickiego pismo następującej treści:

„W oświadczeniu do p. Władysława Kamińskiego wyraził się p. poseł, że wszyscy wiedzą, jakie „świństwa i złodziejstwa” dzieją się w lasach państwowych, oraz że „o takich „świństwach i złodziejstwach nie wolno mówić”. Powyższe potwierdził p. poseł na komisji budżetowej Sejmu w dniu 4 lutego. Z uwagi na to, że przeważną część członków Związku Leśników stanowią pracownicy administracji lasów państwowych, oraz, że zarzuty p. posła uderzają w wymienionych pracowników, jakoteż w godność i honor samego Związku, jak organizacji polskiej — prezydium zarządu głównego Związku Leśników, na podstawie uchwały dnia 6 bm., zwraca się do p. posła z wezwaniem podania do wiadomości publicznej:

1) jakie „świństwa i złodziejstwa” o których „nie wolno mówić”, dzieją się w lasach państwowych, 2) z jakiego powodu nie jest wolno o tem mówić.

W wypadku nieudzielenia przez p. posła wyjaśnień, dających nam w formie i treści zadośćuczynienie, prezydium zarządu głównego Związku Leśników oświadcza, że użyje wszelkich pozostających mu do dyspozycji środków w celu obrony godności swych członków, jak i samego Związku.

Prezes: (—) Marjan Nagabczyński,
Sekretarz: (—) Eugenjusz Stankiewicz.

Dwa samoloty zderzyły się na wys. 1200 m.

Spadający aparat zabił 2 przechodniów a zranił 8

Berlin, 7. 2. Wczoraj w czasie lotu ćwiczebnego ponad Monachjum zderzyły się wskutek mgły dwa samoloty.

O katastrofie lotniczej w Monachjum podają następujące szczegóły:

W czwartek popołudniu około godziny 16-tej zderzyły się dwa samoloty na wysokości 1200 mtr. na południe od Monachjum. Silny wicher północny poniósł oba samoloty poza Monachjum. Oba piloci wyskoczyli za pomocą spadochronów, i obaj stosunkowo szczęśliwie wyszli z wypadku.

Jeden z samolotów natomiast

spadł w ożywionym punkcie miasta naprzeciw dawnej akademji, wbił się w bruk uliczny i stanął w płomieniach. Samolot zniszczył instalację tramwajową tak, iż trzeba było na parę godzin przerwać komunikację w całej dzielnicy. Samolot, spadając zniósł na śmierć 2 przechodniów, a 8 ranił, 4-ch z nich ciężko.

Drugi samolot spadł około sanatorium na przedmieściu Schwabing, uległ zupełnemu zniszczeniu, ale żadnych ofiar upadek jego za sobą nie pociągnął.

Niemcy o naradach w Paryżu

Berlin, 7. 2. Prasa nie przestaje bacznie śledzić rozmów paryskich. W pismach daje się zauważyć niejednolitość opinii w tej sprawie.

Korespondenci paryscy uważają, iż nastąpiło pewne porozumienie. Inni natomiast twierdzą, iż zawarcie paktu

naddunajskiego staje się coraz bardziej nieprawdopodobne.

Korespondenci londyńscy uważają, że Francji uda się doprowadzić do porozumienia między Austrią a państwami Malej Ententy.

Hitlerowskie sztandary w Palestynie

Jerozlina, 7. 2. Prasa arabska donosi z Haify, że odbył się tam wiec Niemców, zamieszkałych w Haifie i okolicy. Na zgromadzeniu tem doko-

nano poświęcenia trzech sztandarów ze swastyką, ofiarowanych przez kanclerza Hitlera dla kolonii niemieckiej w Palestynie.

Zamordowanie literata amerykańskiego

Nowy Jork, 7. 2. W Albuquerque (stan Nowy Meksyk) został zamordowany młody literat amerykański Carl Tayler.

Morderstwo popełniono w samotnej chacie, znajdującej się w górach.

Taylor pracował nad tajnymi obrzędami sekty biczowników indyjskich.

Policja aresztowała osobnika, który zeznał, że popełnił morderstwo dla rabunku.

Jutro rozpoczynamy nową powieść pod tyt.: „Bezimienna”

Zydzi proklamują post w całym świecie

przeciwko zniesieniu uboju rytualnego w Polsce

Warszawa, 7. 2. Sprawa uboju rytualnego która nie schodzi z repertuaru gorącej dyskusji prasy społecznej, zaczyna przybierać nieoczekiwane rozmiary.

Przed kilku dniami poinformowano, że na plenum sejmowem posłanka Prystorowa ma zgłosić w imieniu najliczniejszego koła sejmowego tj. grupy rolników wniosek, o całkowite zniesienie uboju rytualnego. Wiadomość ta wywołała ogromne poruszenie w kołach żydowskich, wszelkich odcieni społeczno-politycznych.

Związek rabinów przystąpił do organizowania wielkiej akcji protestacyjnej, proklamując m. in. generalny post żydów w Polsce na czwartek.

Jak donosi dzisiejsza prasa warszawska proklamowany na wczoraj post protestacyjny żydostwa odwołano, gdyż związek rabinów zamierza zorganizować post protestacyjny żydów na całym świecie. Niewiadomo czy żydzi w państwach, w których już dawno obowiązują ustawy analogiczne do projektowanej w Polsce, to znaczy w Niemczech, Szwajcarii, Szwecji, Norwegii i dużej części Francji też mają się przyłączyć do postu protestacyjnego?

Dziś posłowie mają otrzymać różne materiały, sporządzone staraniem związku rabinów, a mający wykazać że przepisy religijne żydowskie naka-

zuja stosowanie rytuału przy uboju, a nie po uboju.

Ma się też dziś odbyć posiedze-

nie protestacyjne rady i zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej z udziałem posłów i senatorów żydów.

Niemcy nie rezygnują

z Poznania i terenów całej Wielkopolski

Berliński dwutygodnik „Ostland“, organ „Bundu Deutscher Osten“, w numerze przedostatnim zupełnie tendencyjnie przedstawił prawo Niemców do Poznania i całej Wielkopolski, powołując się na pseudonaukowe „historyczne“ bzdury, zamieszczone w „Deut-

sche Schulzeitung“. Artykuł „Ostlandu“ prasa polska, oprócz „Kurjera Poznańskiego“ — przyjęła spokojnie, nie należy jednak lekceważyć sobie urabianej tendencyjnie opinii „Ostlandu“ i należałoby w tej sprawie energicznie zareagować.

Przeszło dwumiljonowa armja niemiecka

Bruksela, 7. 2. Na łamach „Le Soir“ płk. L. Tasnier ogłasza artykuł poświęcony zbrojeniom niemieckim, w którym stwierdza, że, począwszy od 1 listopada 1935 r. Niemcy utrzymują stałą armję, liczącą w stanie pokojowym 600.000 żołnierzy.

Do tej skoszarowanej armji, doskonale wyposażonej i uzbrojonej, dodać należy 250.000 ludzi z armji pracy, 100 tysięcy ludzi z formacji politycznych (S. A. i S. S.) oraz 40.000

rezerwistów w wieku od 25 do 35 lat, odbywających dwumiesięczne ćwiczenia.

Zdaniem płk. Tasnier, armja niemiecka Trzeciej Rzeszy liczyć będzie z końcem r. 1936 — 2.280.000 żołnierzy. Poza tem Niemcy mogą wystawić jeszcze armję tyłów, którą autor oblicza na jeden milion.

Wspomniany artykuł wywarł w opinii belgijskiej duże wrażenie.

Pokojowe zabiegi króla włoskiego?

Paryż, 7. 2. Król Wiktor Emanuel zwracał się jakoby do zmarłego króla Jerzego V z prośbą o pośrednictwo pokojowe. Taką wiadomość podaje „Journal des Debats“ na podstawie sprawozdania swego korespondenta brukselskiego.

Z tego sprawozdania wynika, że odbyła się wymiana listów między królem włoskim a Jerzym V w sprawie złagodzenia sankcyj i znalezienia spo-

sobu do pośrednictwa pokojowego. Jakoby król włoski zwrócił się z podobną prośbą do b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII, aby w tym duchu wystąpił osobiście w Londynie.

Rzekomo zabiegi włoskiego monarchy przerwane były chorobą króla angielskiego, a następnie jego śmiercią. Podobno mają być one wznowione obecnie z królem Edwardem VIII.

Nowy konsul gen. Niemiec w Poznaniu

Konsulem generalnym Rzeszy Niemieckiej w Poznaniu mianowany został p. Otto Reinebeck, który był poprzednio posłem niemieckim w Estonji, skąd odwołano go do centrals-

„Auswärtiges Amt“.

P. Reinebeck zapoznał się już z kolonją niemiecką w Poznaniu i Bydgoszczy i obecnie udaje się do Berlina po dalsze instrukcje służbowe.

Złoto płynie do Europy

Nowy Jork, 7. 2. Statek „Majestic“ odpłynął z Nowego Jorku, mając na pokładzie 1.700.000 dolarów w złocie, przeznaczonych dla Francji. Złoto to wysłane zostało przez „National City Bank“.

Nowy Jork. Odpłynął stąd okręt „Prezydent Harding“ mający na pokładzie 108 skrzyń złota dla Francji i 6 skrzyń dla Anglii.

Pożyczka angielska dla Francji

Londyn, 7. 2. Dzienniki donoszą że rokowania w sprawie pożyczki francuskiej są na ukończeniu. Pożyczka będzie udzielona przez Bank Angielski Bankowi Francuskiemu, który ze swej strony otworzy kredyt, skarbowi państwa. Wysokość pożyczki ma wynosić 3 miliardy franków, a oprocentowanie będzie się wahało między 2 3/4 a 3 1/4 proc. Pożyczka będzie zagwarantowana zapasami złota Banku Francji.

100 tys. żydów wyemigruje z Niemiec

Londyn, 7. 2. „Daily Herald“ donosi z Ameryki, że żydzi amerykańscy zgłosili gotowość udzielenia 2 milionów funtów szterlingów na cele pomocy dla emigracji 100 tysięcy żydów z Niemiec. Ogółem na ten cel potrzeba 3 miliony funtów szterlingów. Szereg żydów angielskich zadeklarował już 300 tys. funtów szterlingów. Emigracja 100 tys. żydów z Niemiec dokona się w ciągu 4 lat po 25 tys. rocznie. Do emigracji dopuszczeni mają być tylko osoby młode i w sile wieku od 17 do 35 lat. Połowa ma być ulokowana w Palestynie, a druga w innych krajach, głównie w Ameryce Środkowej i południowej. Delegacja żydów angielskich, składająca się z sir Berbertha Samuela, lorda Bersteda i Simona Marksa, która sprawę tę załatwiła pozytywnie z żydami amerykańskimi, odpłynęła wczoraj z Nowego Jorku spowrotem do Londynu.

Nowy poseł bułgarski

Sofja (PAT) — Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje Piotr Trayanoff został mianowany posłem bułgarskim w Warszawie, na miejsce Sawy Kiroffia, przeniesionego w charakterze posła do Bukaresztu.

Znieważenie b. min. F.ota

Paryż, 6. 2. B. minister spraw wewnętrznych Frot, którego prawica oskarża o wywołanie krwawych ruchów w dn. 6 lutego 1934 r., był dziś przedmiotem napaści w pałacu sprawiedliwości. B. minister miał występować w procesie jako adwokat. W chwili, gdy Frot udawał się z pokoju adwokackiego na salę posiedzeń sądu, został napadnięty przez grupę adwokatów prawicowych i czynnie znieważony. Spokój został przywrócony po przybyciu policji.

UNIKAJ ŻYDÓW

POPIERAJ POLAKÓW.

Karnawał i miłość

Powieść

Upojony szczęściem miłości pobiegł nasz szlachcic do domu. Noc przepędził na bezsennych marzeniach o tych błogich chwilach ziszczanego szczęścia. Z oburzeniem odepchnął przypomnienia złośliwych podszeptów szpiega, poczynających nanowo kielkować. Znamy bogo było mu na sercu, aby mógł podejrzewać własno szczęście o niepełność.

— Nie — mówił sam do siebie — to niepodobna tylko kobieta młoda i piękna zdolna do takiej miłości. Bieda temu przekłętemu Ruffianowi, jak wpadnie w me ręce. Rozkażę go zabić za potwarz tego anioła. Ten bezwstydny pies wymyślił jej wasy, jakby istniała w całej Wenecji para delikatniejszych i rozkoszniejszych usteczek różanych nad to, które po tysiąc razy całowałem! Piekielne kłamstwo, lecz potargam tę matnię i zdemaskuję niecne intrygi jakiegos pewno złośliwego rywala — tak — koniecznie!

„Darujcie mi pobłażliwi czytelnicy, że nie będę wam powtarzał fantazyjnego galimatjasu rozmaitych monologów egzaltowanego kochanka. Wystarczy, gdy powiem, że synior Gricci pozostał o wiele więcej zakochanym niż kiedykolwiek i już na jakie trzy

kwadrans przed oznaczonym terminem chodził tam i napowrót pod starym Bartolomeo Calcione i wyglądał, jak żołnierz na posterunku“.

Przybiła wreszcie do brzegu wyczekiwana z niecierpliwością gondola, a nasz patrycjusz zaledwie odpowiedział na hasło, rzucił się do niej, lecz — nikogo tam nie zastał. Biedny barokarol ciągnął przez jaki kwadrans oniemiałego za rękaw, aby oznajmić mu, że madonna oczekuje go u siebie, we własnej komnacie, zanim szlachcic zrozumiał wesołą tę nowinę. Lecz i teraz znowu uczucia szczęścia i niecierpliwości odebrały mu mowę. Powiadają, że zaparłszy się nogami, a nawet łasczką, o dno czółenka, chciał przyspieszyć jego szybkość. Oj, prawdę wielką wyrzekła donna Teresa, dając młodzieńcowi za hasło „Głupiec z miłości“.

Gondola posunęła się po cichych nocą kanałach, a wydobywszy się z pod mostu de' Ospici, wypłynęła na pełne morze. Riva de Schiavi, pałac Dożów, Zecca jarzyły się drżącym blaskiem, rozrzuconym dokoła przez płynące linje pochodnie, umieszczono w kłatkach żelaznych. Tysiące masek przemycano się wzdłuż bulwaru, już to

oświetlone czerwonym polyskiem, już to wreszcie, zanurzwszy się w nocnych ciemnościach, a przytłumione i niezrozumiałe głosy hulaszczej tłuszczy unosiły się ponad wodą, podobnie do głuchego szumu nadeciągającej burzy. Tu i owdzie migocąca gwiazda odszklila się w nuriacu, na których każde uderzenie wiosła malowało jak pendzel malarza fosforyczne, jasne narzuty. Gondola prula wody kanału, a opłynawszy Doganę, przybiła do południowego brzegu Guidecci.

— Proszę naprzód! — wołał jeden z konditjerów za wychodzącym.

Ugo pędził przez ogród. Różnobarwne, błyszczące kule ze szkła wily się jak sznur owoców od gałęzi do gałęzi, dziwny przytem rozrzucając polysk na marmurowe statuy, co wychyliwszy się z poza kwiatianych krzewów, podsłuchują i na wodotryski, których swawolne, tryskające krople błyszczwały jak przezroczyste kryształy.

Patrycjusz nasz przebył wreszcie progi marmurowego pałacu — nie zastał jednak żywej duszy. — Po ścianach błyszczwały ciężkie adamaszki, drogocne kamienie, wyzlacania, podobnie i obrazy, rękę zdradzające, mistrza. Nie zatrzymując się nigdzie, aby się przypatrzeć porozrzucanym na wszystkie strony skarbowi i kosztownościom, przebiegł Gricci szybkim krokiem, komnął rząd długi, z których każda przewyższa poprzednie w przepychu,

wreszcie otworzył ostatnie podwoje i ujrzał panią tego zaczarowanego zamku. Spoczywała na złotolitym dywanie w jednej z nisz. Wspaniałe rośliny egzotyczne skłaniały ze wszystkich stron błyszczące swe kielichy, jakby w pokłon przed majestatem królowej. Taż sama czarna suknia z jedwabiu, w której po raz pierwszy ujrzał ją Ugo, okalała piękne jej ciało, lecz także jak i dnia owego zakrywała oblicza półnaska, obszyta drogą koronką.

Młodzieniec przybiegł do ubóstwa nej, ukląkł na jedno kolano, przycisnął do ust cudną rączkę, na której palcu błyszczał pierścień z jego turkussem.

— Tereso! — zawołał upojony szczęściem — czarodziejko moja, jakżeś ty piękna! Zdejm maskę, niech spragniony ujrzę twe lica, w pełnym blasku.

Kochanku mej duszy, nie żądam tego — odrzekła Teresa — błagam cię, Miłość twoja skamienieje za zdjęciem tej zastony. Czylisz wymagasz konieczności, abym powtórzyła wyznanie, zem niepiękna?

— A jednak, moja ulubiona. Skądże ty sama możesz obwiniać swą wdzięk? Zdejm tę maskę, zaklinam cię!

— Niczego ci nie potrafię odmówić, mój drogi! — westchnęła donna Mazzini, rozwiązując maskę.
(Dokończenie nastąpi.)

Rzeczy ciekawe z całego świata

Hotel dla nieśmiałyłch

W Texas (Stany Zjednoczone) znaj duje się hotel dla ludzi nieśmiałyłch, którzy nie lubią rozmawiać z portjerem, ani też zwracać się do służącego z prośbą o ciepłą wodę. Służba hotelowa jest niewidoczna. Przejedny uiszcza rachunek wkładając dolary do specjalnie na ten cel przeznaczony skrzynki. Właściciel hotelu oświadczył, iż nie miał nigdy do czynienia z niesu miennym podróżnym. Nieśmiałył są nadzwyczaj skrupulatni.

Statek z aluminium

Konstruktor ostatnich jachtów, St. Burgess, zaprojektował statek długo ści 100 stóp cały z aluminium. Statek aluminiowy tej długości będzie, według obliczeń, ważyć zaledwie jedną trzecią część wagi statku stalowego. Zachodzi jedynie pytanie, czy statek ten da się należycie uodpornić na działanie wody morskiej. Narazie są doko nywane doświadczenia.

Krematorja

Krematorja są to zakłady przeznaczone do spalania zwłok ludzkich sposobem pogańskim. Otóż w jednym krematorjum Japonji wykryło szczegól niejsze oszustwo, które w szerokich kołach ludności wywołało ogromne wrażenie. Kiedy pewnego dnia rodzina japońska oddała zwłoki jednego ze swoich krewnych do krematorjum, tak szybko otrzymała popioły, że wzbudzi ło to, w niej podejrzenie. Popioły poddano badaniom, które stwierdziło, że zawierają one wyłącznie popiół drzewny. Przeprowadzona w krematorjum rewizja wykazała, że przedsię wzięcie otrzymywało tak liczne zamówienia, iż nie mogło im nadać. Aby jednak zadowolić klientelę, rzucano zwłoki zmarłych do stawu, a rodziną wydawano popiół, powstały ze spalonego drzewa. W stawie pobliskim znaleziono około 100 zwłok, rzekomo spalonych zmarłych.

I u nas są tacy, co tęsknią za krematorjami!

Zegarek w mózgu człowieka

Spotykamy nieraz ludzi, którzy za pytani o godzinę, orientują się zupełnie dobrze, w czasie, nie patrząc na zegarek.

Ta świadomość czasu nie zawodzi ich nawet w czasie snu. Jeśli taki człowiek postanowi np. wstać jutro o godzinie 5 rano, to napewno zerwie się on w tym czasie, jak gdyby obudzony budzikiem.

Ostatniemi czasy instytut psychologiczny w Genewie zajmuje się poważnie tym ciekawym objawem pod świadomości. W tym celu zbadano ok. 50 osób, z których odrzucono wyeliminowano 40 jako nie nadających się do badań. Z pozostałych zaś 60, osiem wykazywało niezwykłą zdolność odgadania czasu. Mogły one na żądanie komisji budzić się o oznaczonym czasie, mimo to, że w pokoju umiesz ciono budziki, które ich fałszywie informowały o czasie.

25.000 dolarów za szczura

W Chicago odbyła się wystawa jedyna w swoim rodzaju, mianowicie — szczurów.

Okazuje się, że w Ameryce nie brak zbieraczy nawet tych wstrętnych i szkodliwych gryzoniów.

Śród wystawionych szczurów znajdowały się okazy ras najrozmaitszych, sprowadzone ze wszystkich krajów świata.

Były tam szczury popielate, rude,

białe i czarne, szcury afrykańskie i azjatyckie, duże jak koty, i małe jak chrząszcze.

Pierwszą nagrodę osiągnął szczurek, mierzący zaledwie cal długości, choć jest okazem zupełnie dorosłym: okaz ten przytem, pochodzący z Sy-

berji wschodniej, stanowi taką rzadkość, że pewien zapalony zbieracz szczurów ofiarował za niego 25 tys. dolarów, właściciel jednak nadzwyczajnego szczura nie chciał rozstać się ze swym skarbem.

—O—

Jak sypiają narody wszystkich pięciu części świata

W jednym z pism francuskich znajdujemy ciekawe spostrzeżenia, zanotowane przez podróżników, znających świat jak własną kieszeń.

Europejczyk lub Amerykanin śpi najlepiej, mając pod głową miękką poduszkę. Japończyk zaś kładzie się na rogóżce na ziemi, a pod głowę, podkłada twarde, czworonożny pienek, bez którego nie usnie. Chińczyk dba wielce o swoje łóżko, które bywa drewniane, bardzo niskie i częstokroć misternie rzeźbione, za materac używa rogózek. Mieszkańcy ziem północnych nie mogą spać, nie mając

dosłatecznego miejsca na wyciągnięcie nóg, mieszkańcy zaś okolic podzwrotnikowych kureczą się jak małpy i śpią w tej pozycji doskonale. Anglik zawija się w kołdrę i częstokroć w czasie ostrej zimy, śpi przy otwartym oknie w pobliżu pieca. Japończyk włazi głową do worka i śpi w niem wygodnie. Podobnie worka używa mieszkańiec Indji wschodniej, ale worek nie jest tak ciepły i ma za cel niedopuszczenie komarów. Anglik ma poduszki z pierza, lecz lubi siennik i materac włosi any. Niemcy i Czesi lubią spać na pierzynie i pod pierzyną.

25 książek w pudełku od zapalek

Leninograd Dyrektor laboratorjum, w którym konserwuje się ważne akta i dokumenty historyczne, prof. Tichonow dokonuje ciekawych eksperymentów, mających na celu osiągnięcie metody, umożliwiającej przechowywanie różnych dokumentów, które przy zajęciu najmniej miejsca mogłyby być przechowywane na daleką przyszłość. Udało mu się wygotować książkę „Mowa Stalina na zjeździe Stachanowców” o rozmiarach 1,5 x 2 cm. Dwadzieścia pięć takich książek mieści się w zwyczajnym pudełku od zapalek. Tekst łatwo odczytać można przy użyciu zwyczajnej lupy. Jest to książka stokrotnie pomniejszona w sto-

sunku do oryginału, wydane w Moskwie.

Jak już powiedziano, chodzi o przechowywanie ważnych prac, które zachowane mają być na przyszłość. Wielkie znaczenie doświadczenia Tichonowa mieć będą również dla różnych wypraw, które mogą zabrać z sobą, np. do dalekich krajów polarnych biblioteki, wprawdzie bardzo małe, ale zato nadzwyczaj bogate. Książka mikroskopijnych rozmiarów nie jest składana w drukarni, jak każda książka, lecz stanowi fotograficzną kopję książki wydanej w normalnych warunkach.

—O—

Zart przyczyną wojny

Niedawno na jednej z ulic brukselskich rozegrał się niewinny, napozór wypadek, który doprowadził do scen wielce dramatycznych. Przyczyną zajścia stała się frywolność jednego z przechodniów który zauważywszy na chodniku ponętną jejmość, zajęta szorowaniem kamiennych schodków, poufałe ją poklepał. Oburzona kobieta rzuciła mokrą ścierką w młodzieńca. Na nieszczęście ścierka trafiła w pewną damę, przechodzącą w towarzystwie swego narzeczonego. Ten zain-

telował jejmość, która zamiast się wytłumaczyć, zaczęła obrzucać go inwektywami. Zwabiony krzykiem przybiegli mąż zaczepionej, p. Flore. Między obu panami doszło do ostrej wymiany słów, która zamieniła się w bójkę. W czasie bójki pies p. Flore stanął w obronie obrażonej godności swej pani i zerwał z ramion przechodzącej damy wspaniałego lisa, którego potargał na drobne kawałki, poczem dobrał się do garderoby narzeczonego tej damy, toczącego zawziętą walkę z p. Flore. W międzyczasie dokoła walczących zebrał się tłum gapiów. Policjant pełniący służbę na tym odcinku ulicy, nie mógł rozproszyć walczących zebrał się tłum gapiów. Potowie alarmowe, które położyło kres walce. Uczestników bójki zabrano do komisariatu, gdzie spisano protokół. Sędzia, który rozpatrywał tę sprawę, nie mógł z chaotycznych zeznań obu stron ustalić winnych, wobec tego skazał wszystkich na zakłócenie spokoju na równe kary. W toku rozprawy dochodziło między stronami do gwałtownej wymiany zdań. Przewodniczący

musiał kilkakrotnie uspakajając poważ nionych.

Po rozprawie jednak okazało się, że wzajemne pretensje stron nie były tak wielkie, by nie móc się udać wspólnie na butelkę wina. W jednej z pobliskich winiarni nastąpiło definitywne pogodzenie się. Narzeczony pięknej pani po wysłuchaniu raz jeszcze go dzinnego wyjaśnienia pani Flore o przyczynie całego zajścia, zgodził się wspaniałomyślnie zapłacić za wszystkich nałożoną karę. Tak więc spełdziło się przysłowie, że wszystko dobre, co się dobrze kończy...

—O—

Ofiary egipskiej mumji

John Ridley został zabity, taką wiadomość podały londyńskie dzienniki. Któż to był ów John Ridley? Był to służący staroegipskiego oddziału British Museum. Pracował on dopiero cztery dni na swojej nowej placówce, po śmierci swego poprzednika, który uległ atakowi sercowemu. Gdy John Ridley piętego dnia swego urzędowania wyszedł ze swego mieszkania do muzeum, został przejechany przez dorózkę samochodową. Zginął na miejscu.

Dważ woźni to dwie nowe ofiary Egipcjanek. Wydarzenia te przypominają bowiem żywo wypadki, które nastąpiły po słynnym otwarciu grobowca Tutankamena i z niem podobno się wiązały.

W staroegipskim oddziale British Museum ustawiono mumję, która wedle katalogu jest powłoką cielesną pewnej Egipcjanek, z królewskiego rodu. Za życia była ona — wedle katalogu — kapłanką w świątyni Ammono Ra i żyła niespełna 1600

Cukier z kukurydzy

Moskwa, W Związku Sowiełuw uruchomiona została pierwsza sowiecka fabryka cukru, produkująca ten artykuł spożywczy z kukurydzy. Fabryka znajduje się w beslanowskim kombinacie w północnej Osetji i produkuje dziennie 4,3 ton cukru. Cukier z kukurydzy zawiera tyle słońca co cukier z buraków cukrowych i odznacza się doskonałym smakiem.

Wino i ametysty

Winnice hrabiego de Roton, porastające wzgórze, na którym wzniesiono zamek rodzienny hrabiego, Rayne Vigneau, w gminie Bonnes Sauteurs, słynne są nie tylko z dobrego gatunku wina ale również z drogocennych kamieni, jakie znaleźć można pod krzewami winnymi. Według starej legendy, utrzymującej się w tej okolicy, korzenie winorośli po wielu wiekach zamieniają się w drogie kamienie. Istotnie w zbiorach hrabiego de Roton, znajduje się ponad 10.000 kamieni szlachetnych jak agaty, jaspisy białe szafiry, topazy, ametysty, opale węgierskie itd. znalezione przez hrabiego w czasie jego przechadzki po winnicy.

Kolekcja ta jest niewątpliwie jedną z bogatszych i najoryginalniejszych w świecie i zdaje się potwierdzać w całej pełni podanie ludowe o drogocennych kamieniach z korzeni winorośli.

Krokodyl upolowany na Saharze

Wiadomość o wyglądzie na pierwszy rzut oka nieprawdopodobna. Podaje ją w swem najnowszym dziele o Afryce znany niemiecki badacz Dr. Spatz, który między innymi zajął się dokładniejszym zbadaniem Afryki Północnej i pustyni Sahary. Autor dzieła podkreśla, że przeprowadzając przy swoim badaniu na Saharze pewne działy ogólną hipotezę uczonych, według której Sahara była kiedyś i to w czasach nawet niezbyt odległych, żywym krajem, porośniętym lasami, gajami palmowemi i przetyczym korytami rzek. W czasie swej ostatniej podróży po Saharze, Dr. Spatz, natrafił na liczne dziś już zupełnie wyschnięte koryta rzek, częściowo zwanymi pisykiem. W rzekach tych i wodach były okazy fauny afrykańskiej jak hipopotamy, krokodyły i inne. Takiego krokodyla upolował Dr. Spatz w jednym z jezior położonych w oazie znajdującej się niemal w sercu pustyni. Przelotnie się zwierzęcia z innych wód afrykańskich jest wykluczone, gdyż w pobliżu niema żadnego jeziora ani rzeki. Okaz ten, zresztą wskutek trudnych warunków bytu, starożytny, mógł pochodzić tylko z tego obszaru, w którym Sahara, podobnie jak dzisiejszy Egipt była w znacznej części krajem żyjącym. Nieliczni mieszkańcy oazy twierdzą, że jeszcze przed kilkudziesięciu laty w jeziorze było kilkanaście krokodyli, które wskutek nieodpowiednich warunków nie rozmnażały się.

—O—

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Tragiczny wypadek. 2-letni Mieczysław Bałajczak, zamieszkały u swych rodziców w Poznaniu przy ul. Piotra Wawrzyniaka nr. 18, będący pod opieką swej babki, utworzył drzwi od mieszkania i spadł ze schodów, z wysokości trzeciego piętra, ponosząc śmierć na miejscu. Wypadek wydał się pod nieobecność rodziców.

RAWICZ

Z walnego zebrania Tow. Właśc. Domów. Obyło się walne zebranie Tow. Właścicieli Domów w Rawiczu. Zebranie przy udziale 86 członków zajął prezes p. Jaraczewski. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Tomiaka. Po wyczerpujących sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano p. St. Jaraczewskiego, na w.-prezesa p. K. Semraun, sekretarza p. B. Rakowskiego, skarbnika p. St. Dołęńskiego. Na ławników p. J. Józefiakową, p. Br. Brukscha i p. B. Hude. Po długiej dyskusji nad podatkiem od nieruchomości i lokali zebranie zakończono.

KROTOSZYN

Bójka i śmiertelna wojna rozpętali parobcy dwóch wsi Baszkawa i Rzemiechowa w powiecie krotoszyńskim. W czasie zażartej walki został śmiertelnie porażony Józef Pychawski, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Zdunach. Sprawców bójki w osobach Krysiaka, Paluszkiewicza, Wolińskiego i Wościńskiego ujęto i osadzono w areszcie.

JAROCIN

Kradzież węgla. W nocy z 1 na 2. brn. zostało skradzionych z wagonu pochyła towarowca na przestrzeni Witaszyce — Jarocin 200 kg. węgla. Jako sprawcy kradzieży ujęto: Mikołajczak, Ignacy z Jarocina i Adamkiewicz Czesław z Międzyrzyna pow. Znin. Sprawców z łupem przyszymano, węgiel odebrano i zwrócono kolei. Wyżej wymienionych razem z aktem oskarżenia odesłano do Sądu Grodzkiego w Jarocinie.

PLESZEW

Kradzież. W dniu 29. stycznia zgłosił policji niej. Kosmala Cz. w Pleszewie, że najprawdopodobniej w ostatnich tygodniach skradziono mu z zamkniętej szufity około 240 zł gotówki. Czy sprawca zostanie ujęty — niewiadomo. Fakt powyższy jest ciekawy, że gotówki nie przechowywane w żadnych zakątkach ani szufladach, bo łatwo się z nich ulatnia.

SZAMOTULY

Ludny gagatek. Jak ustalono, zbiegły z więzienia w Szamotulach więzień Józef Madziński, dokonał w Pniewach kradzieży. Łupem złodzieja padła bielizna i garderoba damska. W toku dalszego pościgu zdołała policja szamotulska ująć dwóch zbiegów z więzienia z Szamotul, mianowicie Józefa Śledzińskiego i Józefa Soltyska. Śledziński był ubrany w płaszcz damski. Soltyski natomiast w ubranie cywilne. Oba więźniów ujęto w czasie snu w stodole wsi Hudorące w pow. nowotomyskim.

WAGROWIEC

Kupno ziemi. Posiadłość Nienca Alberta Górcia w Krośnie w pow. wagrówieckim, wynosząca 135 mórg, wraz z żywym i martwym inwentarzem nabył p. Stanisław Krzanka, powiększając ten samemu posiadaniu.

OBORNIKI

Likwidacja powiatu. W związku z pogłoskami o zamierzonej likwidacji powiatu obornickiego, dla obrony interesów ludności powstał Powiatowy Komitet Obywatelski. W skład tego komitetu weszli znani działacze społeczni wszystkich bez wyjątku organizacji, których zadaniem jest przedstawić odpowiednim czynnikom niecelowość likwidacji powiatu.

GNIEZNO

Kradzież. W Kopydłowie w pow. gnieźnieńskim, policja poszukując sprawców kradzieży cysterny okowity u rolnika Jana Lerma znalazła tuczniaka, który leżał w kółku. Tuczniak ten, w wadze ponad 100 kg. pochodził z kradzieży z Kłecka u W. Wojciechowskiej.

CHODZIEŻ

Szkielet. Pod wsią Sokołowo, w pobliżu Chodzieży, znalazł jeden z rolników pracujący w polu, szkielet ludzki, który

mógł się znajdować w ziemi około 30 lat. Ponieważ wówczas zaginęły w niezwykle tajemniczy sposób trzy osoby, nie jest wykluczone, że jest to szkielet jednej z poszukiwanej osoby. Jak nam donoszą, w 1892 r. zaginął bez śladu Fr. Kiewicz. W 1901 r. przepadł zupełnie bez śladu Józef Cichorek, a nieco później przepadł mieszkaniec Sokołowa Krzysztof Schmalz. Nie wykluczone jest, że to właśnie szkielet Schmalza. Dochodzenia w toku.

Dalsza pomoc dla bezrobotnych Wielkopolski

Jak się dowiadujemy, dzięki usilnym staraniom i osobistym stosunkom p. Wojewody Maruszewskiego, Wielkopolska uzyskała dodatkowe subwencje w gotówce i w naturaljach na pomoc dla bezrobotnych. P. Wojewoda Maruszewski stał się gorącym orędownikiem w Warszawie naszej dzielnicy, którą drugi rok z rzędu dotknęła katastrofa niszczącej posuchy. A nie wolno zapominać, że trudność położenia zwiększa fakt stałego napływu do Wielkopolski reemigrantów z Francji. Społeczeństwo wielkopolskie z serdeczną wdzię-

cznością notuje więc wszelkie dowody wielkiej troskiwość p. wojewody Maruszewskiego, o los ludności Wielkopolski.

W województwie odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody Maruszewskiego konferencja grupy wielkopolskiej posłów i senatorów. Osawiano na niej potrzeby gospodarcze Wielkopolski, w szczególności zagadnienie posuchy i bezrobocia. Poza tem dyskutowano nad sprawą ewentualnego nowego podziału administracyjnego województwa oraz sprawę likwidacji niektórych powiatów.

Młodą dziewczynę znaleziono silnie poparzoną w stercie słomy

Kępno. — W połowie października ub. r. spaliła się w Górze Klinowskiej pod Wieluniem sterta słomy. Krótko po tem wypadku, mianowicie 24. 10. ub. r. znaleziono w stogu żyta pod wsią Popielina nieprzytomną, silnie poparzoną dziewczynę, lat około ośmiunastu. Ranną odwieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala W. W. Świętych w Wieluniu, gdzie po

dziś dzień przeżywa. Trudno jednakże jest uzyskać od niej jakichkolwiek informacji czy wyjaśnień, ponieważ jest ona głuchoniema. Przypuszczalnie jest ona ofiarą wyżej wspomnianego pożaru. Nie dało się jednakże dociec, jakim sposobem dziewczyna dostała się po wypadku do stogu żyta w innej zupełnie miejscowości.

Upozorowali włamanie aby uzyskać premję ubezpieczeniową

Ponieważ czasy są niepewne, a złodzieje kradną, co się da, Zofja Mrówkowa wraz z swym mężem postanowiła ubezpieczyć się od kradzieży na wszelki wypadek. Pech jednak ścigał widocznie znaczne małżeństwo, bo od tej chwili żaden złodziej nie chciał przestąpić progu ich posiadłości w Zieleniu (międzykole Trzemeszna). Tymczasem małżonkom spieszo było do wysokiej premji ubezpieczeniowej.

Było jednak wyjście z trudnej sytuacji, do którego też skierowali się, wzywając do pomocy niejakiego Edmunda Faleńskiego z Poznania. Zaimprowizowano zabawę w złodziei, w której rezultacie pewne rzeczy znalazły się w dobrym schowku. Nad

ranem powiadomiła pomyslowa trójka posterunek policji o dużej rzekomo kradzieży, obciążając już w duchu pięćdziesiąt, które się jej sypną z ubezpieczalni. Stało się jednak zupełnie inaczej. Doświadczona policja nie dała się łatwo zbić z tropu; skradzione przedmioty znalazły się spowrotem na swoim miejscu, a całą trójkę pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Przed sądem stanęli jednakowoż tylko Ed. Faleński i Z. Mrówkowa, której mąż w międzyczasie zmarł. Faleńskiego skazano na 8 miesięcy więzienia, Mrówkowej zaś 6 miesięczną karę więzienia zawieszono warunkowo. Słusznie można powiedzieć, że okradli samych siebie.

Śmiech to zdrowie

Między przyjaciółkami.

— Wyobraź sobie, co miałam za przygodę, szłam ulicą, a tu zaczęła mnie jakiś pan i chce mnie pocałować. Możesz sobie wyobrazić, jak biegłam...
— No i co, dogoniłaś?

Siła przyzwyczajenia.

— Mam zaszczyt prosić o rękę córki pańskiej!
— Proszę bardzo! Czemu jeszcze mogę panu służyć?

Jego stać na to...

— Panie bankierze, czy syn pański chodzi do gimnazjum?
— Po co on ma chodzić, kiedy gimnazjum do niego przychodzi. Mnie stać na to...

W szkole.

Nauczyciel ostrzega uczniów, ażeby nie całowali zwierząt, bo to jest niebezpieczne
— Czy który może mi dać jakiś przykład?
— Ja, panie profesorze. Moja siostra całowała zawsze swego psa.
— Właśnie. No i co?
— Pies zdechl.

Domyślny.

— Mamusi, dlaczego ciocia do nas nie przychodzi?
— A bo od miesiąca jest w kapielach.

Troski artysty.

— Teraz rzeźbisz tylko w drzewie?
— Zimą zawsze, bo gąną trudno jest napalić w piecu.

NA „DZIEŃ DOBRY”.

Antek Pyra mówi...



Jestem w Boszkowie. Na „Kotwicy” pod wodą siedzę i frygam obiad. Obok mnie ucupło na krzesolkach trzech bambrow.

- Na zdrowie! Lu!
- Prek z krysysem! Lu!
- Urząd Skarbowy... lu!
- Podatki... lu!

Tak ci tam wiara miga kieliszkami! Widać, że nadają się na ministra komunikacji, bo raz kolejka tu, raz kolejka tam. A przecie co jest Boszkowo? To imo taka sobie meksykańska osada, która ma kilka chałup zbitych z desek, wybudowanych w boru nad wodą, żeby balwany mogły latem podróżnym góry obmywać. Szpagat od tej kotwicy musi być ogromnie zły. Może już nawet przegięty jest, więc boję się dłużej na tej kotwicy siedzieć, bo jak się zerwie, to chyba gwałtem kejtra na morze polecą i do Rybawita.

Przecie o nieszczęście nie trudno.

Taki Michaś naprzykład spokojnie w knajpie siedział i knypem w siedzenie dęstał. Abo ten Wacusz z Lipowej. W domu szklunką mankirował i sobie wszystkie paluchy poprzecinał. Podobno pijany był. Ale jak widzieli wiara, o nieszczęście nie trudno. Muszę więc być ostrożny i zwinny, czempredziej do chałupy, a zresztą trzeba się wyspać, bo w sobotę idę na wieczorek rodzinny piekarzy i cukierników do Sirzelnicy. Może tam człowiek kawortę dostać, albo grychę z masłem, szak, nie? Podobno Pajpuś tam zaśpiewa swoją piosneczkę.

Jestem sobie posłem w Sejmie
Kto mnie widzi, czopkę zdejmie
— Kto mnie słyszy, bije brawo,
A ja krzyczę w lewo, w prawo.
Jestem sobie w Sejmie posłem
Macham łapą niby wiosłem
Czasem lekko stół „pogładzę”
Ale zawdy dobrze radzę.

Jestem w Sejmie posłem sobie
Biorę djety — nie nie robię,
Mam do trzosa i na picie
Niema jak to fajne życie.

To ci ale będzie ferań. Jak te piekarni tego Pajpusia usłysza, to gotowi go z radości mąką obsypać, w ciasto owinać i do pieca wsadzić, żeby z niego ciostko zrobić. A zaś potem z kawą podadzą Durni. Mirskiemu na drugie śniadanie, który napewno Pajpusia też złościł sryknie. A więc do widziska na tańcówkę pierkorzy. Pa...

Wasz Antek Pyra.

RADJOPROGRAM na sobotę, 8. lutego.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 O organizacji i hodowli koni — pogadanka. 12,25 Metody operetkowe. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 14,30 Muzyka salonowa. 15,00 Igraszki romantyczne — fragment z powieści. 15,15 Nasz handel morski. 15,30 Koncert. 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Wesola audycja dla dzieci. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Sekretów stoicy — „Pytje i Kassandry” — reportaż. 17,15 Nowości z płyt. 17,45 Świat naszych zwierząt. 17,50 „Świat naszych zwierząt. 17,50 „Karlówicz w Tatrach” — reportaż muzyczny. 18,15 Polskie utwory fortepianowe. 18,40 Przegląd wydawnictw. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 „Szepty balowe” — obrazki karnawałowe. 22,30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen. 22,35 Muzyka taneczna.

Co dzień niesie?

Sobota
8
lutego

Dziś

Jana z Maty W.
Wschód słońca g. 7.06
Zachód słońca g. 16.32
Wschód księż. g. 18.29
Zachód księż. g. 7.30

Prognoza pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach
Piątek, dnia 7. 2. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 1,2, wiatr półn. 6 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 763,5, wilgotność 99 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa minus 0,6, najniższa minus 1,4. Ilość opadu 0,1 mm. Ślady śniegu.

LESZNO. WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

W niedzielę po nieszporach zebranie nien różańcowych w kościele; o godz. 7. zebranie sodalisk w Domu Katolickim. W poniedziałek i wtorek o godz. 4 po południu zebranie dzieci szkolnych z węgla różańca w kościele; w poniedziałek dziewcząt, a we wtorek chłopców.

Przypomina się powtórnie, że do chł. trzeba prosić kapłana przed godz. 7; s. małki do wywodu winne się stawić przed godz. 8 w kaplicy N. Serca Jezusowego.

D) Sąd Jężyka Zeńska. 9 bm. g. 5 popoł. orzeczenie s. w Domu Katolickim.

D) Powrót do zdrowia s. Blanki z zar. ss. Serafitek, z dnia na dzień robi myślnie postępy, tak że za kilka dni odziewany jest powrót tej siostry do pracy wychowawczej nad dziećmi.

D) Posiedzenie Rady Miejskiej. Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się piątek, dnia 7. lutego 1936 r. o godz. 8.30 w ratuszu w sali posiedzeń, z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawy Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego.

D) W sobotę, dnia 8. bm. odbędzie się bożeństwo dla Polaków-ewangelików w ściele przy ul. Paderewskiego, które odawi Pastor Senjor Manilius z Poznania. Początek nabożeństwa o godz. 6-ej wieczorem. Tego dnia odbędzie się też nanka ligii w szkole przy al. Krasieńskiego o dz. 3,45 i 4.30.

D) Zima się ścięła, wczoraj śnieg zaczął przysyć, zrobiło się biało na świecie, a przy chłodnym huciu, lecz z braku mrozu leg stopniał rychło i zrobiło się brzydko biało.

D) Wyplaty w gotówce dla bezrobotnych, którzy odpracowali kilka dni w ub. tygodniu, zarząd miejski uskutecznił w dz. 5. bm. od 11—12 w świetlicy miejskiej, następną wypłata spodziewana jest sobotę.

D) Filja Reemigrantów. Zebranie dnia 6. bm. nie odbędzie się. Zarząd.

D) Wieczorek karnawałowy uczestników Uniwersytetu Powszechnego, odbędzie się 6. bm. w „Strzelnicy“ pod protektoratem dr. Świderskiego.

D) Złodzieje uwzięli się na torebki damne. W ciągu kilku dni skradziono dwóm damom torebki, w jednej torebce znajdowało się 50.— zł gotówki; poszkodowana żona wojskowego. Zuchwałych kradzieży dokonują złodzieje szczególnie wicami.

D) Narod. Chrześc. Zjed. Rzem. Roczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę o godz. 1.30, nie jak mylnie podano 1-ej, w Gospodzie Rzemieślniczej.

D) Cech Krawiecki. Walne zebranie Cechu Krawieckiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 10. bm. o godz. 15-ej w lok. p. Iłskiego w Ryнку. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

1) Z. U. K. Walne zebranie Zrzeszenia emerytów przy Z. U. K. w Poznaniu, odbędzie się 11. lutego br. o godz. 15-ej w lokalu p. Smoczyka przy ul. Marsz. Focha 70 Z. U. K. Kolo Leszno wysyła delegata. Kolegów — emerytów prosimy o ewentualne wnioski.

D) Właściciele i posiadacze koni! Zarząd Miejski wzywa właścicieli i posiadaczy koni, którzy dotychczas nie dopełnili obowiązku przedłożenia dowodów tożsamości koni w celu założenia nowej ewidencji, by w terminie do 10. lutego włącznie przedłożyli posiadane dowody, w przeciwnym razie ulegną ukaraniu. Równocześnie wzywa się tych posiadaczy, którzy przedłożyli posiadane dowody, by odebrali je w terminie do 10. bm.

D) Zw. Emerytów Państw., Wdów i Sierot w Lesznie. W niedzielę, 9. bm. o godz. 15-ej odbędzie się zebranie plenarne w Hotelu Polskim. Ze względu na to, że dekret odjęcia całości lat służby pod rządem zaboreczym zagraża tak samo wielu urzędnikom dotychczas jeszcze czynnym, prosimy wszystkie Stowarzyszenia pracowników państwowych czynnych o wysłanie delegatów na zebranie. Zarząd.

D) Dancinę P. C. K. przedostatni w karnawale, odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. od godz. 17 do 20 w sali Hotelu Polskiego.

D) Zebranie Tow. Pszczelarzy na Leszno i okolice odbędzie się w niedzielę 9. lutego o godz. 14-ej w lokalu p. Iłskiego.

D) Ceny targowe. Dziś na targu placow. za masło 1,40 zł; jajka 1.— zł, ser 15 gr; kurę 1,60 zł; kaczkę 2,50 zł; gołębie para 65 gr; geś 3.— zł; jabłko 30 gr; cebulę 15 gr, marchew 15 gr; kartofle 3 gr; kapustę gł. 20 gr.

Tragiczny wypadek w Lesznie Szafa przygniotła na śmierć młodego fotografa

Wczoraj, t. j. w czwartek, dnia 6. bm. około godziny 6-tej wieczorem na parterze w domu przy ul. Grodzkiej 2. wydarzył się mroźny krew w żyłach wypadek.

Około 33-letni fotograf „amator“, niejaki Sztaban, sięgając prawdopodobnie kieszonki fotograficznej na szafie, stracił równowagę i runął na podłogę, poślizgując się za sobą szafę, która go swym ciężarem przygniotła i rozbiła mu czaszkę.

Przywołany natychmiast na miejsce wypadku p. dr. Świdorski, stwierdził już tylko zgon. Nieszczęśliwy był jedynakiem i pozostawił chorowitą matkę — staruszkę, która przejęta do głębi tragicznym wypadkiem, nie potrafiła dać żadnych konkretnych wyjaśnień przybyłej policji oraz prokuratorowi.

Wypadek powyższy lotem błyskawicy obiegł całe miasto. Denat był ogólnie lubiany i cieszył się dobrą reputacją.

Zebranie Akcji Katolickiej

Zebranie Zarządu Parafj. Akcji Katolickiej odbędzie się dnia 7. lutego br. o godz. 20.30 w Biurze Parafj. w celu ustalenia programu akademii papieskiej w niedzielę, dnia 16. bm.

Zarząd P. A. K. w Lesznie
Ks. Kan. Jankiewicz, asystent kości.
Dr. Błażczyk, prezes.
Ks. E. Frackowiak, sekretarz.

Składki na rzecz bezrobotnych zbierane są już w całym mieście

Obecny okres zimowy bardzo dotkliwie odczuwają rodziny bezrobotnych. Aby spełnić szczytny obowiązek niesienia pomocy i choć w części zaspokoić ich potrzeby — „Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym“ — postanowił na posiedzeniu swym w dniu 5. II. br., zwrócić się do Szanownego Obywatelstwa miasta Leszno z gorącym apelem o dalki pieniężne dla bezrobotnych.

Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Bezrobotnym uchwalił, że składki miesięczne na rzecz bezrobotnych winny wynosić nie mniej niż 1/2 proc. od dochodu miesięcznego.

Do zbierania składek na rzecz bezrobotnych są upoważnione osoby zaopatrzone w legitymacje, wystawiane przez Zarząd Miejski z podpisem burmistrza i

pieczęcią urzędową miasta Leszno. Tak samo lista składkowa zaopatrzona będzie w pieczęć urzędową miasta Leszno. Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Bezrobotnym — Kowalski, Burmistrz.

Jutrzejsza zabawa K. S. „Polonia“

wywołać musi wśród obywatelstwa naszego miasta należyte zrozumienie, tem więcej, że dobra postawa klubu jak i znakomite jego wyniki w kilku dziedzinach sportu zasługują na to w zupełności. Niech nie zabraknie na zabawie tej żadnego miłośnika sportu.

Program wielkiej akademii na rzecz funduszu szkoły polskiej zagranicą

Wczoraj w sali posiedzeń Gimnazjum im. Komeńskiego, odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Perzyńskiego zebranie sekcji akademii (Komitet Funduszu Szkoły polskiej zagranicą), na którym uchwalono jednogłośnie urządzić w Lesznie wielką akademię w czwartek, dnia 20-go bm. o godzinie 8 wieczorem w auli Państw. Gimnazjum im. Komeńskiego z następującym programem:

- 1) Słowo wstępne — wygłosi p. dyr. Perzyński;
- 2) Chór męski wykona pieśni ludowe;

- 3) Referat — wygłosi p. prof. Machnikowski;
- 4) Deklamacja wiersza K. Makuszyńskiego;
- 5) Śpiew — solowy;
- 6) Tańce narodowe;
- 7) Orkiestra pod batutą p. dr. Lewandowskiego.

Wstęp na akademię I.— zł i 50 gr dla dorosłych, oraz 20 gr dla młodzieży szkolnej. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Chmarzyny (Rynek) Kasa w auli czynna będzie od godziny 7.30 wieczorem

W możliwe dni zimowe...
NIVEA
Krem NIVEA od zł 0,40 do 2,60
Olejek NIVEA od zł 1,00 do 3,50

Leszczyńska wieczornica literacka poświęcona twórczości Ignacego Krasickiego

Staraniem Koła Literackiego Uczniów Państw. Gimnazjum im. Komeńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 9. lutego br. w auli gimnazjalnej Wieczornica Literacka poświęcona twórczości Ignacego Krasickiego.

- Program:
1. Śpiew staropolski: „Pieśń Konfederatów Barskich“.

2. Słowo wstępne.
3. Śpiew staropolski: „Oda do wąsów“ (Słowa Fr. Kniaźnina, rozszerzone przez Op. K. L.)

4. Inscenizacja: „Puhacz“ (Bajka) — 4. „Pijaństwo“ (Dialog satyryczny).
5. Popis fortepianowy: „Sonatina“ — „Rondo“ — Ul. Kuhlau.

6. Słów parę o poematach i powieściach Ign. Krasickiego. Wygłoszą dwaj uczeńowie klasy VIII.

7. Popis skrzypcowy z towarzyszeniem fortepianu: „Zyżeni“, „Pierścień“ — ul. Fr. Chopin.

8. Inscenizacja: „Rozmowa królów zmarłych“, „Oszczędność“ (Dialog satyr.) „Przyjaciele“ (Bajka)

9. Śpiew chórowy: „Święta miłości kochanej Ojczyzny!“ — Słowa Ign. Krasickiego, melodia harcberska, przerobiona przez J. Lamparczyka i zharmonizowana przez A. Małernę.

10. Przemowa Opiekuna Koła Literackiego.
11. Śpiew chórowy: „Jeszcze Polska nie umarła“ (Słowa Józefa Wybickiego, melodia Kl. Ogińskiego).

Bilety miejsc: Dla dorosłych miejsca zarezerwowane po 30 gr, zwyczajne po 20 gr. Dla działwy i młodzieży szkolnej po 10 gr.

Naddatki będą przyjmowane z wdzięcznością po zapisaniu w liście Ofiarodawców.

Dochód z Wieczornicy przeznaczony jest na cele Koła Literackiego. Początek o godz. 17-ej.

Sąd Okręgowy w Lesznie Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w „Dzienniku Ustaw“.

W Dzienniku Ustaw nr. 9 § 94 ukazało się rozporządzenie P. Ministra Sprawiedliwości z dnia 30. stycznia 1936 r. o zmianie właściwości utworzonego w Lesznie Wydz. Zamiejscowego Sądu Okręgowego w Poznaniu, z tem, że właściwość rzeczowa Wydz. Zamiejscowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z siedzibą w Lesznie rozciąga się z dniem 1. kwietnia 1936 r. na należące do Sądów Okręgowych sprawy cywilne, z wyjątkiem spraw rejestrowych. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Akademja Morska

W piątek, dnia 14-go bm., z ramienia aut. oddziału Ligii Morskiej i Kolonjalnej, odbędzie się wielka „Akademja Morska“, na której p. Chmara dypl. abs. W. S. H. wygłosi aktualny referat o sprawach kolonjalnych.

KINO

1) „Panienka z poste-restante“ — Kino-teatr w Hotelu Polskim. Filmy polskiej produkcji zaczynają nareszcie nabierać prawdziwie „kinowych“ rumieńców i nadzwyczajnie nie potrzeba się za nie rumienić, jak się to nieraz dawniej zdarzało. Aktorów zawsze mieliśmy dobrych. Teraz przyszła kolej na poprawę scenarzystów, doszli do głosu młodzi reżyserzy i od razu komedij i filmów muzyczno-wystawowo-rewiowych, a między innymi i „Panienki z poste-restante“. Film technicznie bardzo dobry, scenariusz przepiękny jest i ładnymi zdjęciami. Na czoło wykonawców wysuwają się Alma Kar, M. Cwiklińska, M. Zabczyński, Znicz, Walter, Gierasinski i inni. Obraz pozostawia bardzo miłe wrażenie i wart jest obejrzenia. — Dyrekcja zapowiada wyświetlanie „Snu nocnego“, świetnej komedii Szekspira.

2) „Manewry miłosne“ — kino „Pałac“. Jesteśmy tak przyzwyczajeni do superlatywów kinowej reklamy, że określenia „arcyfilm“, „arcydzieło kinematografii“ itp. nie robią na nas najmniejszego wrażenia, poza czasami chyba niesmakiem, który musi w pewnych wypadkach wywołać tak bardzo częsta dysproporcja między zapewnieniami reklamy a rzeczywistą wartością filmu. Tym razem jednak przynają przesadzona. Gotowiliśmy to nawet podpisać, gdyż uważamy, że komedij tej klasy mieliśmy tylko dwie („Jego Ekscelencja Subjekt“ i „Czy Lucyna to dziewczyna?“), że „Manewry miłosne“ są pyszną komedią muzyczną, dorównującą swym poziomem renomowanym obrazom zagranicznym. „Manewry miłosne“ będą oczywiście bliższe każdemu od różnych komedij austriackich, czy francuskich, bo są komedią polską o płynnym, interesującym i oświetlonym słońcem, doskonałym zagraną i oświetlonym słońcem wokalnej. Śpiew, tempo, taniec i humor. Rewelacyjna obsada artystyczna dopełnia całości. Nazwiska Mankiewiczówny, Zabczyńskiego, Siewińskiego, mówią same za siebie. Film cieszyć się będzie niewątpliwie rekordem powodzenia i prawdopodobnie nieprędko zejdzie z ekranu.

Kalendarzyk zebrań

- k) K. S. „Pogoń“ Oddz. żeński 7 bm. g. 20 zbiórka w lokalu pod filarami. Przybycie wszystkich konieczne. Kierownictwo
- k) Baczność Rezerwistów. W dniu 7. bm. o godz. 19,30 Walne Zebranie sprawozdawcze. Upraszam się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.
- l) „Sokol“ Oddział pięciorski. Dziś, w piątek, w ćwiczeniach miejskiej o godz. 20 trening. Udział wszystkich zawodników obowiązkowy. Kierownictwo.
- k) II ór. rat. PCK. 7 bm. g. 20 zająć praktyczne i pogadanka w „Sokolni“. Obecność wszystkich członków konieczna.
- k) Kat. Stow. Młodz. Męskiej 7 bm. g. 8,15 wyz. zbiórka ping-pongowa. Ważne sprawy. Kierownik.
- k) Tow. Czeladzi Piekarskiej i Cukierniczej. 9 bm. g. 2 popoł. zebranie mies. w lokalu Gospody Rzemieślniczej. Zarząd.
- k) żeńsk. Koło Absolw. Szkoły Handlowej. W niedzielę, 9. bm. o godz. 11 zebranie plenarne.
- zo) Kat. Stow. Młodz. żeńsk. Dziś, w piątek, o godz. 7,30 zbiórka zastępu III.
- zo) Zw. Rezerwistów. W niedzielę, dn. 9. bm. odbędzie się zebranie, połączone z poświęceniem świetlicy. Udział wszystkich członków i punktualne przybycie obowiązkowe.
- zo) Kat. Stow. Młodz. żeńskiej W niedzielę, 9. bm. odbędzie się wspólne Rodzinne, o godz. 7,30 rano. Popołudniu odbędzie się zebranie plenarne o godz. 15 wspólnie z Rodzicami. Goście mile widziani. — Zebranie Kierownictwa i Pań współpracujących o godz. 1-szej u p. Sędziaka. O liźne przybycie proszą Zarząd.
- k) Zw. Zaw. Pracowniców Kolejowych 9 bm. g. 15 w lokalu p. Klemczaka odczyt dla członków i sympatyków. Zaprasza Zarząd.

Osiedlna

oa) Jarmark. Przyszły jarmark w mieście tutejszem na konie, bydło, świnię, produkta rolne i towary kramne, odbędzie się we wtorek, dnia 11. lutego br.

Kupuj towar krajowy!

**URZĘDOWA CEDULA
GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ**

Poznań, dnia 6 2, 1936 r.
Ceny orientacyjne

Zyto	12,00—12,25
Pszenica	18,00—18,25
Jęczmień browarny	14,25—15,00
Jęczmień 70—725 g/l.	13,75—14,25
Jęczmień 670—680 g/l.	13,25—13,50
Owies	14,00—14,25
Uspсобienie srokajne	
Mąka żytnia w. gat. 0,45% w. w.	18,75—19,00
Mąka żytnia I g. 0,55% w. w.	18,00—18,25
Mąka żytnia II g. 45-55% w. w.	14,25—15,25
Mąka żytnia 65%	17,25—17,75
Uspсобienie srokajne	
Mąka pszena g. IA 20% w. w.	30,50—32,25
Mąka pszena g. IB 45% w. w.	29,75—30,25
Mąka pszena g. IC 55% w. w.	28,75—29,25
Mąka pszena g. ID 60% w. w.	27,25—27,75
Mąka pszen. gat. IE 65% w. w.	26,50—27,00
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	26,00—26,50
Mąka pszen. gat. IIB 20-65% w. w.	26,00—26,50
Mąka pszen. g. IID 45-65% w. w.	23,50—24,00
Mąka pszen. g. IIF 65-85% w. w.	21,50—22,00
Mąka pszen. g. IIG 60-65% w. w.	20,00—21,50
Uspсобienie srokajne	
Otrępy żytnie stand.	9,50—10,00
Otrępy pszen. grube stand.	11,50—12,00
Otrępy pszen. drobne	10,25—11,00
Otrępy jęczmienne	9,50—11,00
Rzepak zim.	40,00—41,00
Rzepak zimowy	39,00—40,00
Semie lniane	36,00—38,00
Gorczyca	36,00—38,00
Wyka łatwa	22,00—24,00
Pelusza	24,00—26,00
Groch Viktoria	24,00—26,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Łubin niebieski	9,50—10,00
Łubin żółty	11,00—11,50
Seradela	22,00—24,00
Mak niebieski	64,00—66,00
Koniczyna czerwona surowa	110,00—121,00
Koniczyna czerwona 95—97% cz.	125,00—135,00
Koniczyna szwedzka	170,00—195,00
Koniczyna biała	75,00—100,00
Koniczyna biała oduszczoła	65,00—71,00
Przełot	75,00—90,00
Makuch lniany w taflach	16,75—17,00
Makuch rzepakowy w tafl.	14,25—14,50
Makuch słonecznikowy w tafl.	18,25—18,75
Siano 5-letnie luzem	22,00—22,00
Siano 2-letnie luzem	21,00—21,00
„szenna prasowana	2,70—2,95
żytna luzem	2,50—2,75
żytna prasowana	3,00—3,25
owiana luzem	2,75—3,00
owiana prasowana	3,25—3,50
jęczmienne luzem	2,20—2,45
jęczmienne prasowane	2,70—2,95
Siano zwęzłe luzem	5,75—6,25
Siano zwęzłe prasowane	6,25—6,75

Informator m. Leszno

Restauracja — Winiarnia J. Góreckiego Leszczyńskich 17. — Najlepsze napoje obiady, przekąski każdego czasu. Ceny najniższe. Duże pokoje do zebrań. Biuro. Wszelka wygoda. Gospodarz.

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografję i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dokładnie. — Albin Fieger, Leszno, ul. Kłobuckiego 13.

MALARZE :

Zakład malarski (zał r. 1897) Władysław Wasilewski, Leszno ul. Wschowska 17. znany w Wielkopolsce za wykonawstwo prac w kościołach, pałacach etc. — Pracę w dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich począwszy od skronych do najdrobiazgowiejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

BLACHARSTWO-INSTALATOR.

Wszelkie prace blacharskie, dekarstwo, instal. wykonuje sumiennie i fachowo. Wawrzyniec Schaefer, mistrz blacharski, instal., Leszno, Komeńskiego 5 i Kłobuckiego 7.

FRYZJERZY :

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Miziałskiego, Leszczyńskich 40. Tętno, ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Od czwartku wesele komedja polska p. „PANIEŃKA Z POSTE RESTANTE“.

Sumienie.

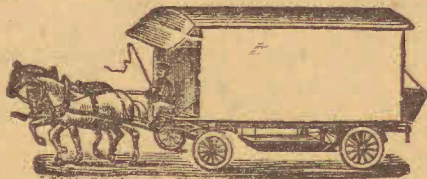
— Keiner, co to znaczy? Zgadłobyś jakiś ordynarny włos na talerzu.
— A, to włos z krowiego ogona. Krowy dziemy go zawsze na talerz lepszym niż ścieniu, aby mieć dowód, iż smażymy mięso na prawdziwym maśle.

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o.o. Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

WYKONUJE

fachowo wszelkie zwózki i przeprowadzki po cenach konkurencyjnych



Spedytor J. WALTER - Leszno
Tel. 153. Marsz. Piłsudskiego 25 Telefon 153.

Kupię parę dobrze dobranych, młodych i zdrowych koni do wyjazdu o ile możliwości wprost od właściciela. Oferty piśm. pod „Koc“ do eksp. Głosu

Dom piętrowy z składem kolonj
stodoła i 4 morgi ziemi, z powodu podasz. wieku właściciela na sprzedaż. Zaborowo 43, p. Leszno.

Wykaz potrąceń

na państwowy i komunalny podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wyszedł z druku i poleca

Drukarnia Leszczyńska — Leszno.
ulica Wolności nr. 21

SALON FRYZJERSKI

DLA PAŃ I PANÓW

ONDULACJE — MANICURE — MASAŻ

Ul. LESZCZYŃSKICH 43.

T. KUŚNIEREK

Urzędnik poszukuje czyścigo

mieszkania

dwupokojowego z kuchnią Oferty do eksp. „Głosu“ pod „Urzędnik“.

Parcele

budowlane przy ulicy Króla Jana Sobieskiego tanio na sprzedaż. Zgłoszenia: Leszno Dąbrowskiego 3.

Kupuję i sprzedaję

używane meble i wszelkie rozmaiłości.

Leszno, ul. Bracka 11.

Rzeźnictwo

dobrze prosperujące na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu“.



Restauracja pod Łabędzią

ulica Leszczyńskich 29

Jutro w sobotę 8. lutego

WIEPRZOBICIE

na które uprzejmie zaprasza L. Maryniak

Tania Jatka

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

W sobotę, dnia 8 lutego br. od godziny 8—10-tej odbędzie się sprzedaż mięsa wieprzowego surowego z słoniną kilo 1,20 zł i 1,— zł (większa ilość).

Zarząd Miejski w Lesznie

Rysownika

(kreślarka) dzielnej rysunków poszukuje mięne oferty do Głosu pod „J. B.“

Dom

z ogrodem na sprzedaż. ZABOROWO

Zwierzyniec w Lesznie

kupi

mały wóz roboczy

nowy lub używany. Zgłoszenia przyjmuje dozw.

Kino-Teatr

HOTEL POLSKI

Leszno - ulica Komeńskiego

Początek o 7 i 9, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

W piątek i sobotę Kino nieczynne.

W niedzielę w dalszym ciągu najweselsza komedja polska

Panienka z Poste Restante

Niebywała dotąd komedja oczekiwana przez całą publiczność. Śmiech Radość Werwał Film, który rozśmieszy i rozweseli wszystkich. W rolach ujrzymy **ALMĘ KAR — M. ZABCZYŃSKIEGO — M. ZNICZA — W. WALTERA** i innych. „Sen Nocy Letniej“ W nadprogramie zapowiedz szekspirowskiego arcydzieła „Sen Nocy Letniej“

PRZEDPLATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“ „Przyjacieli Rolnika“ i dodatkami powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

OGŁOSZENIA: Wiersz miłm. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w tabeli redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. Nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci prawa do odszkodowania.